

# Pod Wrocławiem jest ciągle wiele internetowych białych plam

**Na mapie podwrocławskich miejscowości wciąż istnieją internetowe "białe plamy". Dostęp do szerokopasmowego, czyli szybkiego i bezawaryjnego internetu nadal jest tam tylko marzeniem - pisze Gazeta Wrocławska.**

**Na mapie podwrocławskich miejscowości wciąż istnieją internetowe "białe plamy". Dostęp do szerokopasmowego, czyli szybkiego i bezawaryjnego internetu nadal jest tam tylko marzeniem - pisze Gazeta Wrocławska.**

- Niby sieć jest, ale jej nie ma. Mamy łącza z TP, ale wszystko wlecze się jak żółw - narzeka Grażyna Ziomek, sołtys Budziwojowic w gminie Długołęka.

Jeszcze gorzej jest w Sadowicach (gm. Kąty Wrocławskie). Tam są domy, których do sieci jak na razie nie udało się podpiąć.

"Dziury" w podwrocławskiej sieci, podobnie jak w całym regionie, łąca Telekomunikacja Polska, która podpisała porozumienie w tej sprawie z Urzędem Komunikacji Elektronicznej. Łącza szerokopasmowe, umożliwiające dostęp do internetu przez kabel są modernizowane lub tam, gdzie nie istnieją, budowane od podstaw. - W pierwszej kolejności docieramy tam, gdzie dostępu do szerokopasmowego internetu nie ma w ogóle albo jest ograniczony - mówi Maria Piskier z biura prasowego Grupy TP.

Do października 2012 r. mają zostać zrealizowane inwestycje szerokopasmowe w Budziwojowicach i Sadowicach. Na liście znalazły się także m.in. gminy: Żórawina, Długołęka, Siechnice, Kąty Wrocławskie, a nawet sam Wrocław, gdzie wciąż bywają problemy ze sprawnie działającym łączem. W stolicy Dolnego Śląska kłopoty mogą mieć np. mieszkańcy Rędzina, Pracz Odrzańskich i Świniar.

Co ważne, wszędzie tam, gdzie TP rozbudowuje internet, do sieci będą się mogli niebawem podpiąć wszyscy inni dostawcy, zarówno wielcy operatorzy, tacy jak Dialog czy Netia, jak i małe, lokalne firmy oraz osiedlowe sieci. - Mamy obowiązek udostępnić budowaną infrastrukturę. Czasami to oznacza, że nie budujemy jej dla siebie - dodaje Maria Piskier.

Źródło: Gazeta Wrocławska